LingVaria
Rok XXI (2026) | 2 (42) | s. 73–91
https://doi.org/10.12797/LV.21.2026.42.05
Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Magdalena Danielewiczowa
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
m.m.danielewicz@uw.edu.pl

POLSKIE DWUMIANY I WIELOMIANY

Słowa klucze: polskie dwumiany i wielomiany, kolokacje, skrzydlate słowa, idiomy, jednostki operacyjne

Keywords: Polish binomials and multinomials, collocations, winged words, idioms, operational units

Przedmiotem artykułu są wyrażenia, które w literaturze anglojęzycznej określa się najczęściej[1] mianem *binomials* i, odpowiednio, *multinomials*. Za terminami tymi ukrywają się takie frazy jak: *safe and sound* ‘cały i zdrowy’, *short and sweet* ‘krótko i węzłowato’, *by trial and error* ‘na zasadzie prób i błędów’, *here and there* ‘tu i ówdzie’, *make-or-break* ‘wóz albo przewóz’ czy *lock*, *stock and barrel* ‘mydło, szydło i powidło’. Liczba prac poświęconych własnościom tego rodzaju struktur w różnych językach zwraca uwagę. Wyrażenia, o których mowa, badano rozmaitymi metodami (również eksperymentalnie) w aspekcie diachronicznym i synchronicznym, w ostatnim dwudziestoleciu z wykorzystaniem korpusów elektronicznych. Zwracano przy tym uwagę na prozodię i stały bądź zmienny szyk analizowanych struktur (Abraham 1950; Malkiel 1959; Bolinger 1962; Fenk-Oczlon 1989; Bakir 1999; Copestake, Herbelot 2011; Lohmann 2012; Mollin 2014; Green, Birdsong 2018), ich

[1] W obszernej literaturze przedmiotu stosowane są również inne terminy: *conjoined lexical pairs*, *conjoined phrases*, *word-pairs*, *doublets*, *Siamese twins*, *formulae*, *fixed coordinates*, *freezes* itp. Na temat problemów terminologicznych zob. np. Kopaczyk, Sauer 2017; Al-otaibi 2021: 209–210.

budowę syntaktyczną (Gustafsson 1984), stopień leksykalizacji (np. Hamdan, Abu Guba 2007; Coffey 2022), a także znaczenia kodowe i tekstowe (Gustafsson 1975). W językach semickich *binomials* opisywane były jako konstrukcje typowe dla tekstów religijnych[2] i prawnych (np. Avishur 1984). Naukowa refleksja nad tego rodzaju strukturami sytuuje się więc na przecięciu kilku różnych subdyscyplin językoznawstwa: fonetyki, składni, semantyki, frazeologii, leksykografii, lingwistyki dyskursu, ujmowanych zarówno w perspektywie współczesnej, jak i historycznej (zob. Kopaczyk, Sauer 2017).

W polszczyźnie problem *dwumianów* i *wielomianów* (takie bowiem odpowiedniki angielskich terminów będą w tym opracowaniu proponowane), traktowanych jako odrębna kategoria zjawisk językowych, jest stosunkowo słabo rozpoznany i opisany, chociaż poszczególne elementy omawianej klasy były przedmiotem rozmaitych analiz[3].

Podane wyżej przykłady wyrażeń, które mają podlegać opisowi, dają jedynie ogólne pojęcie o interesującej nas kategorii. Aby ją precyzyjniej zdefiniować, stosuje się w literaturze przedmiotu różnorodne kryteria formalne i semantyczne. Strukturalnie rzecz biorąc, można więc powiedzieć, że są to pary (*dwumiany*) lub niekiedy trójki (*wielomiany*) słów połączonych szeregowo: spójnikowo (*ni to, ni sio*) lub bezspójnikowo (<*na*> *mur beton*), należących do jednej klasy części mowy i/lub zajmujących w docelowym zdaniu tę samą pozycję syntaktyczną. Od strony semantycznej można dodać, że chodzi tu o powieloną predykację dotyczącą określonego obiektu. W aspekcie leksykologicznym i leksykograficznym wskazuje się często na formuliczność omawianych struktur, związaną z większym lub mniejszym stopniem ich językowego spetryfikowania[4]. Jest ona m.in. efektem względnie ustabilizowanego szyku, a niekiedy również czynników prozodycznych, takich jak rytm i rym (np. *goły i wesoły*, nie: *wesoły i goły*).

W obecnym opracowaniu analizie będą poddane polskie dwumiany, a także nieliczne wielomiany, z myślą przede wszystkim o ich uporządkowaniu ze względu na miejsce, jakie zajmują w kodzie współczesnej polszczyzny. Status wyrażeń zasługujących na uwagę nie jest bowiem we wszystkich wypadkach identyczny. Fakt ten nieczęsto znajduje należyte odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, co skutkuje

---

[2] Ma to oczywiście odzwierciedlenie w polskich przekładach *Starego* i *Nowego Testamentu*. Omawiane połączenia stanowią ważny komponent całego spektrum konstrukcji paralelnych, charakterystycznych dla stylu biblijnego. Dzięki zrytmizowaniu i aliteracjom pełniły one ważną funkcję mnemotechniczną i dydaktyczną, ułatwiając odbiorcom uchwycenie i zapamiętanie głównych myśli przekazu, który miał przecież początkowo charakter ustny. Jak podkreślają badacze (np. Duke 2003), pary słów relewantne z teologicznego punktu widzenia występują w pismach wielkich tradycji monoteistycznych, a być może jest to istotny element wszelkich świętych ksiąg.

[3] Prace zawierające informacje na temat materiału polskiego mają najczęściej charakter kontrastywny i/lub translatorski, jak np. książka Edyty Więcławskiej (2023).

[4] Zob. np. Wray 2002; Carrol, Conklin 2019.

brakiem koniecznych rozróżnień i, w ostateczności, zamętem poznawczym[5]. Poza tworzonymi doraźnie kolokacjami w rodzaju *grzeczny i miły*, *tańczy i śpiewa*, *ja albo on*, *jutro lub pojutrze*, które w odniesieniu do podjętego tematu są o tyle interesujące, że niektóre z nich mają liczne potwierdzenia w korpusach i – jako takie – stanowią ewentualne źródło rzeczy bardziej spetryfikowanych, można wskazać jeszcze przynajmniej trzy podklasy połączeń stabilizujących się w uzusie lub ustabilizowanych w kodzie. Są to: skrzydlate słowa, jednostki leksykalne i produkty operacji. Tym czterem typom dwumianów lub wielomianów będą poświęcone kolejne sekcje artykułu. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na wyrażenia, które są produktami jednostek operacyjnych w określonym rozumieniu wskazanego terminu. Na marginesie warto zaznaczyć, że ten typ dwumianów (bo o dwuelementowe struktury tu chodzi) nie został do tej pory wyróżniony w wielojęzycznej literaturze przedmiotu. Ostatnia sekcja artykułu jest więc pomyślana jako wprowadzająca do analizy interesujących nas tu wyrażeń dodatkowe narzędzie badawcze.

Zanim przejdziemy do opisu materiału polskiego, pozyskanego z rozmaitych słowników, Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP), a także z zasobów własnych, warto z jednej strony wskazać cechy wielomianów, które mają charakter ponadjęzykowy, z drugiej zaś zasygnalizować aspekty, które mogą decydować o specyfice polszczyzny w rozważanym zakresie.

1. Kwestie ponadjęzykowe i specyfika polskich wielomianów

Odnotujmy najpierw, że szeregowo połączone człony wielomianów reprezentują różne klasy części mowy: rzeczowniki (*blaski i cienie*), przymiotniki (*stary, a głupi*), przysłówki (*ubogo, lecz chędogo*), zaimki (*tu i ówdzie*), liczebniki (*raz dwa trzy*), czasowniki ([ktoś] *leży i kwiczy*), przyimki (*za i przeciw*), spójniki (*albo albo*), partykuły (*tylko i wyłącznie*), a nawet wykrzykniki (*aj-aj-aj*). Ponieważ polszczyzna jest językiem fleksyjnym, stabilizują się w niej również połączenia konkretnych form wyrazowych, np.: *chcąc nie chcąc*, *wypisz wymaluj_*, *śmiać się i płakać*, *ogniem i mieczem*. Do kategorii wielomianów trzeba też niewątpliwie zaliczyć zestawienia paralelnych wyrażeń przyimkowych w rodzaju: *bez ładu i składu*, *o chlebie i wodzie*, *na dobre i <na> złe*, *do tańca i do różańca*, *ni z gruszki, ni z pietruszki*. Chodzi tu bowiem w innym aspekcie o powielenie tej samej funkcji składniowej. Być może należy więc uwzględnić również np.: *boso, ale w ostrogach* (okolicznik sposobu), *w Polsce, czyli nigdzie* (okolicznik miejsca). Dyskusyjne może być natomiast zaliczenie do omawianej kategorii takich wyrażeń, w których skład wchodzi wprawdzie dwumian, ale jest on składniowo i semantycznie upodrzędniony względem innego członu, np.: *metodą/*

[5] Na to, że status *binomials* w języku angielskim bywa dyskusyjny, zwracała uwagę Sharon J. Coffey (2022).

na zasadzie prób i błędów, *kwestia życia i śmierci*, *mlekiem i miodem płynący* czy *metoda kija i marchewki*[6]. Dwumianami nie są związki takie jak np. *piękni dwudziestoletni* lub *dzieci kwiaty*, w których przymiotnik *piękni* i odpowiednio rzeczownik *kwiaty* to podrzędniki pełniące funkcję przydawek.

Z fleksyjności języka polskiego wynika problem opisu spetryfikowanych wielomianów, który w pracach dotyczących kodów o innej strukturze z oczywistych względów nie był rozważany. Chodzi tu mianowicie o kształt paradygmatów odpowiednich jednostek frazeologicznych. Możemy bowiem powiedzieć: *leży i kwiczy*, *leżała i kwiczała*, *będą leżały i kwiczały*, *leżeliby i kwiczeli*, ale nie: **leżano i kwiczano*. *Leż i kwicz* jest możliwe, ale wymaga szczególnego kontekstu, np. *Sam rozpoczęłeś tę awanturę, więc teraz leż tu i kwicz*. Jednostka *wikt i opierunek* nie przybiera form innych niż mianownik i biernik, rzecz jasna w liczbie pojedynczej; por. niedopuszczalne: *brakuje mi *wiktu i opierunku* czy *cieszę się tym *wiktem i opierunkiem*[7].

O ile w języku angielskim składniki interesujących nas wyrażeń powiązane są z reguły za pomocą *and*, rzadziej *or* lub bezspójnikowo, niekiedy z zastosowaniem dywizu, o tyle w polszczyźnie szereg wskaźników zespolenia wchodzących teoretycznie w grę jest dłuższy, bo należą doń w zasadzie wszystkie podgrupy spójników współrzędnych: łączne *i*, *a*, *(a)ni*; rozłączne *lub*, *albo*, *czy*, *bądź*; przeciwstawne *a*, *ale*, *lecz*; włączające *czyli* i wynikowe *więc*, *toteż*, *zatem*. Ostatnie dwie podgrupy konektorów są w rozważanym materiale reprezentowane sporadycznie, co nie zmienia faktu, że ich wystąpienie w nowo tworzonych dwumianach nie musi być całkiem wykluczone[8].

Po tym skrótowym omówieniu kwestii powierzchniowych chwilę uwagi poświęćmy relacjom semantycznym, w jakich mogą pozostawać człony dwumianów i wielomianów. Wchodzi tu więc w grę, po pierwsze, identyczność (*albo, albo*, *na aby aby*, *tuż tuż*, *całkiem całkiem*, *raz raz*)[9], po drugie, bliskoznaczność (*krótko i węzłowato*, *<na> mur beton*, *na obraz i podobieństwo*, *bez skazy i zmazy*), po trzecie, różne formy niezgodności, a więc np. kontradyktoryczność (*być albo nie być*, *chciał nie chciał*) czy antonimia (*wszystko i nic*, *blaski i cienie*, *alfa i omega*, *do tańca i do różańca*), po czwarte, kohiponimia, a więc zestawienia pojęć tworzących jedną kategorię

---

[6] Inna sprawa, że pewnym wariantem idiomu *metoda kija i marchewki* jest po prostu *kij i marchewka*. Zob. konteksty odnotowane w NKJP, np.: *Motywatory zewnętrzne w krótkim czasie (np. kij i marchewka) potrafią wywołać – wymusić oczekiwane zachowanie*. Por. też hasło w WSJP.

[7] Na temat defektywności paradygmatów polskich frazeologizmów zob. Kosek 2008, 2017; Kosek, Czerepowicka, Przybyszewski 2020. Składnia wybranych idiomów o postaci nominalnych fraz współrzędnych była przedmiotem refleksji Mirosława Bańki (2001: 232–235).

[8] Inaczej sprawy mają się ze spójnikami podrzędnymi. Na przykład w ustabilizowanym tekstowo wyrażeniu *dobre, bo polskie*, które na pierwszy rzut oka przypomina dwumiany, przymiotnik *polskie* jest podrzędnikiem członu *dobre*.

[9] Tego rodzaju repetycje zostały odnotowane w: Dobaczewski 2018; Dobaczewski, Sobotka, Żurowski 2018.

znaczeniową (*w piątek, świątek i niedzielę*, *brud, smród i ubóstwo*, *ani z pierza, ani z mięsa*, *bij, zabij_*)[10]. W ostatnim z wymienionych typów często występują połączenia więcej niż dwuelementowe.

W kolejnych czterech punktach wskazane i skomentowane zostaną przykłady polskich dwumianów i wielomianów pogrupowanych według ich statusu językowego.

2. Kolokacje

Kolokacje będą tu, zgodnie z ogólnie przyjętym rozumieniem tego terminu, definiowane jako szeregowe, spójnikowe lub bezspójnikowe połączenia wyrażeń paralelnych, które to połączenia są wprawdzie doraźnie tworzone, ale mają zwracającą uwagę liczbę potwierdzeń w wypowiedziach ustnych i pisemnych, a co za tym idzie, również w korpusach języka polskiego. Chodzi tu o zestawienia słów, które w świadomości ogółu mówiących nawzajem się wywołują. Oto wybrane przykłady tego rodzaju konstrukcji:

ciało i dusza
dobry i zły
dzień i noc
góra i dół
jeść i pić
kobieta i mężczyzna
koleżanki i koledzy
król i królowa
mali i duzi
matka i ojciec
nauczyciel i mistrz
niebo i ziemia
oczy i uszy
piekło i niebo
pieprz i sól
pierwszy i ostatni
początek i koniec
ręce i nogi
silny i zdrowy
słodki i gorzki
słońce i księżyc
słowa i czyny
srebro i złoto
starzy i młodzi
trud i znój
tu i tam
urodzić się i umrzeć
wczoraj i dziś
wejść i wyjść
wschód i zachód
zimny i gorący
życie i śmierć

Kilka znaczących cech pozwala odróżnić interesujące nas kolokacje, a więc *ad hoc* utworzone konstrukcje składniowe, od odtwarzalnych elementów kodu, o których będzie mowa w następnych sekcjach.

Po pierwsze, są to struktury w pełni kompozycjonalne. Ta ich własność ma wartość rozstrzygającą.

Po drugie, charakteryzują się zmiennością szyku składników, co potwierdzają zasoby NKJP. Równie dobrze możemy powiedzieć: *ciało i dusza*, *kobieta i mężczyzna*, *jeść i pić*, jak i *dusza i ciało*, *mężczyzna i kobieta*, *pić i jeść*. Nawet jeśli ogólna

[10] James T. Duke (2003), analizujący *binomials* użyte w *Księdze Mormona*, wyróżnił trzy relacje: synonimię, antonimię i heteronimię.

zasada prozodii i rytmu sprzyja stawianiu wyrazu krótszego przed dłuższym, np. *król i królowa*, *zimny i gorący*, *na wschodzie i na zachodzie*, to szyk odwrotny: *królowa i król*, *gorący i zimny*, *na zachodzie i na wschodzie* nie budzi zastrzeżeń poprawnościowych. To samo dotyczy kwestii, wydawałoby się, poważniejszych, bo regulowanych względami semantycznymi. Choć naturalny porządek znaczeniowy zadają np.: *początek i koniec*, *życie i śmierć*, *wczoraj i dziś*, *wejść i wyjść*, *urodzić się i umrzeć*, to do pomyślenia są również w określonych kontekstach wyrażenia z odwróconą kolejnością składników, a więc: *koniec i początek*, *dziś i wczoraj*, *wyjść i wejść* (*z powrotem*), *umrzeć i urodzić się* (*na nowo*).

Po trzecie, o tym, że mamy do czynienia zaledwie z kolokacją, a nie z wyrażeniem ustabilizowanym w języku, świadczą cechy fleksyjne danego połączenia. Kolokacje mają bowiem z reguły pełny paradygmat form, jak np. *jeść i pić*. Jeśli obserwujemy w tym obszarze defektywizmy, to są one związane z ograniczeniami właściwymi jednemu lub obu składnikom danej konstrukcji. Na przykład kolokacja *srebro i złoto* może przybierać formy przypadków, jest natomiast defektywna w zakresie liczby, ponieważ zarówno *srebro*, jak i *złoto* to *singularia tantum*.

Po czwarte, w końcu, składnia kolokacji nie różni się zasadniczo od składni tworzących ją elementów, co jest pochodną przynależności tychże do odpowiedniej klasy części mowy i przysługujących im własności gramatycznych[11].

Warto odnotować, że omawiane tu szeregi opierają się, zgodnie z tym, o czym wspominaliśmy w pierwszym punkcie artykułu, głównie na relacjach: antonimii (*pierwszy i ostatni*), względnej bliskoznaczności (*trud i znój*) lub dopełniania się znaczeń w obrębie hiponimii (*matka i ojciec*, *ręce i nogi*).

Kolokacje, zwłaszcza te charakteryzujące się wysoką frekwencją, są interesujące, ponieważ stanowią często materiał wyjściowy do wzbogacania leksykonu języka. Proces ten mogą zainicjować mechanizmy metaforyzacji i metonimii. Jeśli odwołamy się chociażby do zaprezentowanych wyżej przykładów, to okaże się, że wyrażenie *srebro i złoto* z jednej strony odsyła po prostu do dwóch metali szlachetnych, z drugiej jednak – może być metonimicznym oznaczeniem bogactwa materialnego (jak w słowach starej piosenki Jerzego Połomskiego: *Bo srebro i złoto to nic, chodzi o to, by zdrowym być…*). *Wczoraj i dziś* ma odniesienie do dwóch różnych momentów na osi czasu, a jednocześnie metonimicznie oznacza przeszłość i teraźniejszość. Połączenie *tu i tam* wskazuje dwa konkretne miejsca w przestrzeni: bliższe i bardziej oddalone od mówiącego, ale na zasadzie metonimii może też oznaczać różne, bliżej nieokreślone miejsca w świecie. (Por.: *Przyjrzyj się dobrze: rura pękła tu i tam*

[11] W czysto formalny, automatyczny sposób starały się odróżnić dwumiany będące kolokacjami od tych, które reprezentują inne formuliczne wyrażenia, Iryna Rizhok i Iryna P. Dilay (2021). Zdaniem autorek wewnętrzna siła asocjacji jest w badanym polu jedyną cechą odróżniającą. Opracowały one wzór pomiaru, uwzględniający w badaniu kluczowy, ich zdaniem, spójnik koordynacyjny.

vs *Pochodziłam sobie tu i tam, bez specjalnego celu*). Zarówno literalnie, jak i metonimicznie może być potraktowane wyrażenie *niebo i ziemia*. W drugim wypadku odnosi się ono nie tyle do dwóch różnych porządków w przestrzeni, ile do świata jako całości. W perspektywie synchronicznej zastosowań metaforycznych i metonimicznych nie należy utożsamiać z jednostkami leksykonu, choć z diachronicznego punktu widzenia oba te mechanizmy mogą prowadzić do wzbogacenia słownika o nowe jednostki.

Tak stało się na przykład z kształtem *pieprz i sól*, który jest nośnikiem kolokacji odsyłającej do „przypraw kuchennych", by posłużyć się tu słowem Norwida, ale stanowi również płaszczyznę wyrażenia jednostki leksykalnej nazywającej specyficzną barwę: mieszankę czerni i bieli (w tym znaczeniu jedynie *pieprz i sól*, nie: *sól i pieprz*). *Dzień i noc* reprezentuje kolokację charakteryzującą dwie części doby, ale także związek frazeologiczny mający znaczenie 'bez przerwy, nieustannie', np.: *Żeby zdążyć, musimy pracować dzień i noc*. Zauważmy, że szyk tego idiomu też jest niezmienny: *dzień i noc*, nie: *noc i dzień*. Zupełnie inaczej sprawy mają się z wyrażeniami omawianymi wyżej: *srebro i złoto* lub *złoto i srebro*, *niebo i ziemia* lub *ziemia i niebo*, *wczoraj i dzisiaj* lub *dzisiaj i wczoraj*, *tu i tam* lub *tam i tu*.

Doraźne kolokacje oponują nie tylko z jednostkami leksykalnymi o podobnym kształcie, lecz także z wyrażeniami, którym poświęcona jest następna sekcja artykułu, a które za Wojciechem Chlebdą (2005) będziemy określać mianem skrzydlatych słów. Zalecenie, by być *zimnym albo gorącym*, nawiązuje do frazy biblijnej zawierającej Chrystusowy nakaz bycia nieobojętnym. Fraza ta nie jest elementem leksykonu, ale formułą utrwaloną w świadomości nie tylko ludzi wierzących, lecz ogólnie – odpowiednio wykształconych. *Jeść i pić* to coś innego niż *jeść, pić i popuszczać pasa*, który to zwrot ma również status skrzydlatego słowa nawiązującego do charakterystyki panowania w Polsce królów z linii saskiej: *Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa*.

3. Skrzydlate słowa

Wyczerpującego opisu kulturowo utrwalonych formuł niebędących idiomami polszczyzny dokonał W. Chlebda (ibid.) w swej imponującej (zarówno pod względem objętościowym, jak i merytorycznym) monografii. W tym miejscu skoncentrujemy się wyłącznie na skrzydlatych słowach, które formalnie są dwu- lub wielomianami, tym bardziej, że tego rodzaju przykładów jest w obszernym materiale Chlebdy niewiele. Oto wybrane frazy podawane sobie z ust do ust, a należące do omawianej tu kategorii. Ich listę można by, rzecz jasna, znacznie rozszerzyć, por.:

<to> widać, słychać i czuć
bezpieczeństwo i higiena pracy
bojaźń i drżenie
boso, ale w ostrogach
być albo nie być
chleb i wino
chleba i igrzysk
ciało i krew
cisi i gęgacze
cisi i pokornego serca
dziel i rządź
dziki i swobodny
głupi i głupszy
goło, ale wesoło
i chciałabym, i boję się
i śmieszno, i straszno
i to pachnie, i to nęci
kochaj albo rzuć
łaknąć i pragnąć
Nicea albo śmierć
nie chcę/m, ale muszę/m
odrażający, brudni, źli
ogniem i mieczem
płacz i zgrzytanie zębów
popiół i zamęt
prawem i lewem
prawi i sprawiedliwi
przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem
razem i/ale osobno
silni, zwarci i gotowi
sława i chwała
słoń a sprawa polska
szczaw i mirabelki
szukajcie, a znajdziecie
tańce, hulanki, swawola
wespół w zespół
wiara, nadzieja, miłość
wojna i pokój
wolność, równość, braterstwo
z kraju i ze świata
zawsze i wszędzie
złoto, kadzidło i mirra

Zauważmy, że źródła wielomianów będących skrzydlatymi słowami nie różnią się od tych, z których swój początek biorą również inne wyrażenia należące do tej kategorii. Najogólniej rzecz biorąc, można powiedzieć, że skrzydlate słowa to dokładne cytaty, np. *być albo nie być* (Szekspir), *i to pachnie, i to nęci* (Fredro), *tańce, hulanki, swawola* (Mickiewicz) lub kryptocytaty, parafrazy, trawestacje słów, które weszły do społecznego obiegu, czy choćby aluzje do znanych wypowiedzi. Podawane z ust do ust są często znacznie przekształcone w stosunku do swych postaci wyjściowych. Pochodzą one z różnego rodzaju tekstów kultury, zarówno wysokiej, jak i popularnej. Wiele z nich ma proweniencję biblijną (np. *płacz i zgrzytanie zębów*, *bojaźń i drżenie*, *szukajcie, a znajdziecie*) czy antyczną (*dziel i rządź*, *przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem*). Dostarczają ich w swych wypowiedziach mężowie stanu, politycy i różnej maści celebryci. Bardzo ważnym źródłem skrzydlatych wielomianów są tytuły utworów literackich (*cisi i gęgacze*, *wojna i pokój*, *sława i chwała*, *boso, ale w ostrogach*), filmowych (*odrażający, brudni, źli*, *kochaj albo rzuć*, *goło, ale wesoło*), pieśni i piosenek (*<to> widać, słychać i czuć*, *wespół w zespół*) czy artykułów prasowych lub internetowych (*z kraju i ze świata*, *płacz i płać*). Mogą to być również powiedzenia przyswojone z języków obcych (*i śmieszno, i straszno*). Rezerwuarem interesującego nas tu materiału są też slogany publicystyczne, polityczne i hasła reklamowe czy inne wezwania (*silni, zwarci i gotowi*, *wolność, równość, braterstwo*,

Nicea albo śmierć). Wielomiany świetnie się w tego rodzaju tekstach sprawdzają ze względu na swoją paralelną strukturę i zrytmizowanie. Warto też zwrócić uwagę na to, że schemat składniowy charakterystyczny dla omawianej kategorii wyrażeń, a utrwalony w określonym typie przekazu jest chętnie wykorzystywany przez Polaków do zabaw i żartów językowych (np. *słoń a sprawa polska*, *i chciałabym, i boję się*, *prawem i lewem*[12]). Ponieważ skrzydlate wielomiany pochodzą z różnorodnych źródeł, mają też rozmaite nacechowanie stylistyczne (książkowe *płacz i zgrzytanie zębów*, *być albo nie być* vs potoczne *nie chcem, ale muszem*, *szczaw i mirabelki*, *głupi i głupszy*). Ogólnie znane i często powtarzane skrzydlate słowa mogą awansować do rangi frazeologizmów, np. *sobie a muzom* 'bez oczekiwanego odzewu odbiorcy' czy *alfa i omega* 'ekspert w danym zakresie'.

Kończąc ten punkt rozważań, wypada zaznaczyć, że skrzydlate słowa, nie tylko o postaci dwu- lub wielomianów, mają znaczny potencjał badawczy, mimo że zostały tak inspirująco i szeroko opisane przez W. Chlebdę. Przywołany autor niewiele miejsca poświęcił na przykład fleksji i składni analizowanych przez siebie wyrażeń. A tymczasem bardzo ciekawe byłoby ustalenie, w jaki sposób poszczególne ich typy włączane są w strukturę zdania. W tym artykule brakuje miejsca na rozwijanie tego wątku. Zwróćmy jedynie uwagę na fakt, że obok skrzydlatych wielomianów, które mogą zająć wszystkie pozycje syntaktyczne zarezerwowane dla wyrażeń wchodzących w ich skład (*chleb i wino*, *prawi i sprawiedliwi*), są też takie, które zachowują w wypowiedzeniu wyraźny cytacyjny charakter (np. *być albo nie być*, *słoń a sprawa polska*):

(1) Tutaj stoi moje biurko skrywające w przepastnym wnętrzu różne rzeczy ważne i nieważne, takie, które należą tylko do mnie i tylko ja decyduję o ich **być albo nie być** (NKJP).
(2) I dlatego naszą tradycyjną dyspozycję polityczną winniśmy obrócić o 180 stopni, grzebiąc raz na zawsze kompleks: „**słoń a sprawa polska**" (NKJP).

Problemem mającym obszerną literaturę, ale wciąż jeszcze niezgłębionym do końca, jest też kwestia kodowych i pragmatycznych sygnałów świadczących o tym, że dane wyrażenie, w tym wypadku należące do kategorii wielomianów, nosi znamiona cudzego słowa.

[12] Wyrażenie *prawem i lewem* zostało zarejestrowane w WSJP jako związek frazeologiczny, opatrzony kwalifikatorem *żart.* Kwalifikacja ta jest wątpliwa. Trzeba bowiem odróżnić to, co faktycznie należy do zasobów języka, od rozmaitych zabiegów na tych zasobach, które to zabiegi mają charakter pragmatyczny, a więc w stosunku do wyrażeń bazowych – wtórny.

4. Jednostki leksykalne

Dwumiany i wielomiany są licznie reprezentowane wśród idiomów polszczyzny wchodzących w skład leksykonu naszego języka. Jednostki leksykalne za Andrzejem Bogusławskim (m.in. 1976, 1987, 1993, 1996)[13] będą definiowane jako segmentalne, przyjmujące na siebie niekontrastywny akcent byty dwustronne (mające płaszczyznę wyrażenia i plan treści), które wyodrębniają się w układach proporcjonalnych i tworzą w odpowiednich złożeniach z innymi jednostkami klasy otwarte, czyli takie, że treść tych złożeń jest dana na mocy charakterystyki ogólnej, a nie na zasadzie wyliczenia odpowiednich elementów. W tej wykładni sprawą mniej istotną jest stopień idiomatyczności danego wyrażenia nieciągłego. Za jednostkę języka trzeba uznać zarówno zleksykalizowane [ktoś] *leży i kwiczy* ze znaczeniem 'ktoś znajduje się w skrajnie niekorzystnej dla siebie sytuacji' czy też *na aby aby* 'w sposób minimalnie odpowiadający wiadomym standardom', jak i względnie przejrzyste *tędy i owędy* lub *pan i władca*.

Poniższa lista prezentuje wybrane idiomy mające postać dwumianów lub, rzadziej, wielomianów[14]. W nawias kątowy ujęte zostały segmenty fakultatywne; ukośnik oddziela człony alternatywne, dywiz w zakończeniu form czasowników (*był-, ale się zmył-*) oznacza, że dana jednostka przybiera też inne paradygmatyczne postaci (np. *była, ale się zmyła*, *było, ale się zmyło*, *byli, ale się zmyli* itd.). Podkreślenie sygnalizuje, że dany zwrot otwiera miejsce dla innego wyrażenia (np. ***Wypisz, wymaluj*** *matka w młodości!*, ***Plus minus*** *pięćset*, *Trzeba się dowiedzieć* ***co, gdzie, kiedy***).

achy i ochy
albo albo
albo rybki, albo pipki
alfa i omega <*w* [czymś]>
ani be, ani me <*ani kukuryku*> [ktoś]
ani brat, ani swat [ktoś, komuś]
ani prośbą, ani groźbą
ani widu, ani słychu [kogoś/czegoś]
ani z pierza, ni z mięsa [ktoś]
ani ziębi, ani grzeje [coś, kogoś]
bez czci i wiary [ktoś]
bez ładu i składu
bez skazy i zmazy [ktoś/coś]
blaski i cienie [czegoś]
bród, smród i ubóstwo
był-, ale się zmył-
było nie było__
cały i zdrowy
chcąc nie chcąc__
chciał nie chciał__
chłodno, głodno i do domu daleko
chucha i dmucha [ktoś, na kogoś/coś]

[13] Andrzej Bogusławski posługiwał się w swych pracach wymiennie terminami *jednostka leksykalna* i *jednostka języka*, nie przypisując temu rozróżnieniu formalnemu szczególnego znaczenia pod względem merytorycznym.

[14] W słownikach języka polskiego, zarówno ogólnych, jak i specjalistycznych, za frazeologizmy uznane są też niesłusznie skrzydlate słowa, a nawet kolokacje o szczególnie wysokiej frekwencji. W tym miejscu nie będą odnotowywane ani krytycznie dyskutowane różnice w poszczególnych ujęciach czy też jawne błędy.

chwila moment
co, gdzie, kiedy
<że> coś tam coś tam
cud, miód ryba kit / i orzeszki
cuda niewidy
do bitki i do wypitki [ktoś]
do licha i ciut ciut [czegoś]
do tańca i do różańca [ktoś]
dola i niedola
dumny i blady
dwoi się i troi [ktoś]
dzień i noc [ktoś/coś i ktoś$_i$/coś$_i$]
ę i ą
fura, skóra i komóra
i tak źle, i tak niedobrze
i w ogóle, i w szczególe
jak długi i szeroki
koniec i kropka
kpi- czy o drogę pyta- [ktoś]
krewni i znajomi królika
krótko i węzłowato
leży i kwiczy [ktoś]
<na> mur beton
mydło, szydło i powidło
na aby aby
na dobre i na złe
na obraz i podobieństwo [kogoś]
na śmierć i życie
*ni mniej, ni więcej_*
ni pies, ni wydra
ni przypiął, ni przyłatał/wypiął
ni stąd, ni zowąd
ni tak, ni siak
ni to, ni owo/sio
ni w pięć, ni w dziewięć
ni z gruszki, ni z pietruszki
ni z tego, ni z owego
nie raz i nie dwa
niebo a ziemia [coś i coś$_i$]
o chlebie i wodzie
o głodzie i chłodzie
ogień i woda [ktoś/coś i ktoś$_i$/coś$_i$]
orzeł czy reszka?
pan i władca
pieprz i sól
piękny i młody
*plus minus_*
pół żartem, pół serio
proch i pył
raz dwa trzy
raz i drugi
raz raz
ruja i poróbstwo
skóra a/i kości [ktoś]
sobie a muzom
sodoma i gomora
sralis mazgalis
stary, ale jary
syf <i> malaria / syf, kiła i mogiła
szuwaks i brylantyna
ślepy i głuchy na [coś]
śmiać się i płakać
świat i ludzie [czegoś]
świątek, piątek <i niedziela>
tak czy inaczej/owak/siak
ten i ów
tędy i owędy
trudno i darmo
tu i ówdzie
tylko i wyłącznie
ubogo, ale/lecz chędogo
usiąść i płakać
w tę i z powrotem
wcale a wcale
wikt i opierunek
wisi i powiewa [coś, komuś]
wóz albo przewóz
wszem i wobec / wszem wobec <i każdemu z osobna>
wszystko albo nic
*wypisz wymaluj_*
wzdłuż i wszerz

wzloty i upadki
z krwi i kości [ktoś]
za i przeciw
zabili go i uciekł
zastaw się, a postaw się
żarło, żarło i zdechło

Idiomatyczne wyrażenia o postaci dwu- i wielomianów mają, podobnie jak inne jednostki słownika, różnorodny charakter. Rzeczą oczywistą i banalną zarazem jest to, że jako całości w swoisty sposób mogą reprezentować różne części mowy. Zdarza się, że gramatyczny status jednostki różni się od statusu jej składników. Nie wydaje się to niczym nadzwyczajnym w obszarze zwrotów zleksykalizowanych. Na przykład wyrażenie <*na*> *mur beton* tworzą poza wariantywnym *na* dwa rzeczowniki, a mimo to należy ono do klasy partykuł na równi z bliskoznacznym względem niego *na pewno*. Szczególną partykułą uściślającą jest też *ni mniej, ni więcej_*.

Formalna typologia jednostek leksykalnych została przedstawiona i obficie egzemplifikowana w opracowaniu *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III* (Bogusławski, Danielewiczowa 2005: 10–12 i in.). W zaprezentowanym wyżej materiale znajdziemy omówione tam typy wyrażeń, a więc zarówno te, które mają fleksję i składnię odpowiadającą stosownym klasom części mowy, niczym więc nie różnią się od analogicznych do nich jednostek jednosegmentowych (np. *ten i ów* ‘pewne osoby/obiekty z wiadomego zakresu’, *achy i ochy* ‘wyrazy zachwytu’, *wzloty i upadki* ‘sekwencja sukcesów i porażek w życiowym doświadczeniu’, *krewni i znajomi królika* ‘osoby mogące czerpać korzyści z ich powiązań z osobą uprzywilejowaną’, [ktoś] *chucha i dmucha na* [kogoś$_i$/coś$_j$] ‘ktoś koncentruje się na stanie i/j ze szczególną uwagą i troską’, *ubogo, lecz chędogo* ‘choć biednie, to czysto i porządnie’, *ni w pięć, ni w dziesięć* ‘bez związku z istotą sprawy’), jak i rzeczy ciekawsze. Są tu więc na przykład takie idiomy, które w zdaniu zajmują wyłącznie pozycję predykatywną (*alfa i omega* ‘ekspert w danym zakresie’, *bez skazy i zmazy* ‘moralnie doskonały’, *ani z pierza, ani z mięsa* ‘pejoratywna ocena kogoś nijakiego, pozbawionego wyrazistej osobowości’, *ani brat, ani swat* ‘niezwiązany z daną osobą w żaden sposób’, *do tańca i do różańca* ‘elastyczny, zdolny do podjęcia różnorodnych działań’, *do bitki i do wypitki* ‘będący dobrym towarzyszem w sytuacjach trudnych i w zabawie’, *stary, ale jary* ‘mimo podeszłego wieku będący w dobrej formie i pełen energii’, *ani be, ani me* <*ani kukuryku*> ‘niezdolny do adekwatnych reakcji słownych’, *skóra a kości* ‘skrajnie wychudzony’). Są i takie, które charakteryzują się częściową lub – podobnie jak przysłowia – pełną samodzielnością składniową, ale w przeciwieństwie do nich nie mają zdeterminowanej referencji i w związku z tym wymagają za każdym razem odniesienia do odpowiedniego fragmentu rzeczywistości (np. *żarło, żarło i zdechło* ‘szczęście, które w wiadomej aktywności komuś sprzyjało, przestało temu komuś sprzyjać’, *orzeł czy reszka?* ‘zwrot rozpoczynający działanie mające na celu ustalenie kolejności’, *raz raz!* ‘zwrot pełniący funkcję ponaglenia’, *zabili go i uciekł* ‘zwrot kwestionujący prawdziwość czyjejś wypowiedzi’, *ę i ą* ‘zwrot negatywnie oceniający czyjeś

zachowanie jako wysoce pretensjonalne', *świat i ludzie* 'tego, o czym mowa, jest wystarczająca, a nawet nadmierna liczba/ilość').

O każdym z idiomatycznych wielomianów przywołanych wyżej można by napisać krótki artykuł obejmujący charakterystykę jego własności prozodycznych, fleksyjnych, składniowych, semantycznych i pragmatycznych. Celem obecnego opracowania jest jedynie wprowadzenie pewnego porządku w wybranym do analizy obszarze badawczym i zarysowanie typologii należących doń wyrażeń, które – mimo zasadniczych różnic między nimi – trafiają często w istniejących opisach do tej samej grupy.

Przejdziemy teraz do takiej kategorii zjawisk, która w wielojęzycznej debacie na temat dwumianów i wielomianów była pomijana. Będzie tu chodziło o tekstowe efekty szczególnego typu jednostek operacyjnych, mających moc generatywną, a więc należących raczej do komponentu gramatycznego niż leksykalnego.

5. Jednostki operacyjne

Pojęcie operacji i gramatyki operacyjnej wprowadził do naukowego obiegu A. Bogusławski (1978). Celem autora było przeciwstawienie ujęciom taksonomicznym opisu lingwistycznego w kategoriach systemów dedukcyjnych i mechanizmów generujących. Obok jednostek leksykalnych, mających charakter kontrastywnych segmentów sylabicznych (KSS), złożonych z co najmniej jednej sylaby zdolnej do przyjęcia na siebie zwykłego, niekorekcyjnego akcentu zdaniowego, a dzięki temu mogących tworzyć intonacyjne centrum wypowiedzenia i dających się kontrastować negacyjnie z innymi elementami języka, Bogusławski wyróżnił też jednostki operacyjne, którym wskazana wyżej definicyjna własność KSS-ów nie przysługuje. Ich funkcja polega na modyfikowaniu KSS-ów, przekształcaniu ich w inne KSS-y. Tego rodzaju funkcję pełnią m.in. końcówki gramatyczne, klityki czy spójniki.

Produkty operacji muszą tworzyć, podobnie jak jednostki leksykalne, układy ściśle proporcjonalne pod względem formy i znaczenia. Kluczowa jest przy tym różnica między efektami operacji należącymi do języka aktywnego, mającymi w korpusach bardzo liczne potwierdzenia, a tymi, które są potencjalne, a więc rzadkie lub nawet w ogóle nieodnotowane, a jednak stuprocentowo zgodne z kodem. Paradoksalnie to te drugie świadczą o generatywnej mocy danej operacji. Z jednej strony reguły operacyjne mają charakter ściśle ogólny, nie dopuszczają żadnych wyjątków. Wyrażenia nieregularne wymagają zarejestrowania jako niezależne elementy leksykonu, to znaczy KSS-y lub ewentualnie inne operacje.

Z drugiej jednakże strony produkty operacji nie mogą być traktowane jako odrębne jednostki leksykalne. Jest to poważny błąd zarówno z punktu widzenia metodologii, jak i teorii języka. Nikomu przecież nie przyszłoby do głowy, by na przykład poszczególne formy odmiany rzeczownika traktować jako samodzielne elementy

słownika. A tymczasem w opisach pewnych anglojęzycznych dwumianów, mających swoje dokładne odpowiedniki w języku polskim, ten błąd jest popełniany. Chodzi tu na przykład o wyrażenia *more or less* 'więcej lub/czy mniej', *sooner or later* 'wcześniej czy później', a także *more and more* 'coraz więcej', *better and better* 'coraz lepiej', regularnie pojawiające się w spisach *binomials* i traktowane na równi z jednostkami idiomatycznymi[15].

Wróćmy jednak do materiału polskiego, który ściśle odpowiada wyrażeniom z angielskiego, a także z innych języków, np. z rosyjskiego. Oto parę przykładów wprowadzających jedną z operacji, która generuje dwumiany określonego typu:

(3) I cokolwiek by mówić o owym czasie, obywatel, **gorzej czy lepiej**, ale ok. 80% spraw załatwiał w gminie (NKJP).
(4) Było oczywiste, że **wcześniej czy później** zwrócimy na siebie uwagę Kowala (NKJP).
(5) Okres takiego „kredytu zaufania" może trwać **krócej lub dłużej**, warunkiem jest jedynie zachowanie kontroli partii nad środkami produkcji, represji i propagandy (NKJP).

Zauważmy, że wyrażenia przywołane w powyższych kontekstach mają nie tylko identyczną formę (dwa przysłówki albo, równie dobrze, przymiotniki[16] w stopniu wyższym o antonimicznych znaczeniach połączone spójnikiem *czy* bądź *lub*), lecz także pewien wspólny efekt semantyczny: nieistotność tego, czy chodzi o jeden, czy też drugi biegun natężenia danej cechy, co niekiedy daje o sobie znać w postaci eksplikujących dopowiedzeń w rodzaju: *bez znaczenia*, *to nieistotne*, *to mniej ważne*, *czy to ma jakieś znaczenie*?, ujawniających ów regularny sens na powierzchni wypowiedzenia. Co ciekawe, znaczenie podobne do obserwowanego w (3)–(5) mogą uzyskać również inne wyrażenia zbudowane w podobny sposób, niezależnie od tego, czy zostały zarejestrowane w korpusach, czy też nie, a więc np.: *mądrzej lub głupiej*, *ciemniej czy jaśniej*, *weselej lub smutniej*, *skromniej czy wystawniej*, *drożej czy taniej*, *miękcej czy twardziej* itd. Wchodzą tu w grę również formy komparatywu tworzone analitycznie, np. *bardziej czy mniej satysfakcjonująco*, *bardziej lub mniej spokojnie* itd.

Przywołane wyżej wyrażenia nie są elementami leksykonu, lecz tekstowymi realizacjami jednostki operacyjnej, której jedynym segmentalnym wykładnikiem jest *czy*/*lub*, nieprzyjmujące na siebie akcentu innego niż korekcyjny, a więc niebędące

[15] Na przykład w opracowaniu Johannesa Graëna i Martina Volka (2021: 326) poświęconym dwumianom adwerbialnym *more or less*, *sooner or later*, *more and more* są wyliczane w jednym szeregu z rzeczywistymi jednostkami leksykalnymi, takimi jak: *first and foremost* czy *over and over*. Co więcej, każdej z nich przypisano w sposób dość powierzchowny niezależną funkcję semantyczną.

[16] Skądinąd są takie opisy polskiej gramatyki, w których regularnie tworzone przysłówki traktuje się jako zneutralizowane formy odpowiednich przymiotników (np. Saloni 1974).

KSS-em[17] i przekształcające dwa przymiotniki/przysłówki o przeciwstawnych znaczeniach w strukturę o znaczeniu przybliżonym wyżej. Jeśli bowiem przyjrzeć się uważnie zasobom korpusowym i/lub internetowym, to okazuje się, że w języku polskim mogą tu wchodzić w grę również formy stopnia równego, np.:

(6) Bo w SLD kalkulują inaczej – pal diabli: **dobry czy zły** […]; jak swój, to trzeba za nim murem stać, inaczej wszyscy polegniemy (NKJP).
(7) Nieważne, **prosto czy krzywo**, byleby było podkreślone (Internet, dostęp: 9 VI 2026).

Porządek jednostek, na których operuje *czy/lub*, nie jest ściśle zdeterminowany: czasem bywa to taki układ, że słowo uzyskujące w danym kontekście konotację pozytywną zajmuje pierwszą pozycję, jak w przykładach (6) i (7), często jednak o kolejności decyduje to, o czym była mowa w przedtekście, ponieważ rezultaty omawianej operacji niekiedy czysto mechanicznie nawiązują do rematu czy, ogólniej, treści wcześniejszego zdania, np.:

(8) Ale czy ta podróż nie będzie zbyt długa? – **Długa czy krótka** – byle tylko dotrzeć do celu przed niedzielą (przykład konstruowany).

Inna operacja stoi za wyrażeniami: *<coraz> więcej i więcej* / *większy i większy*, *wyżej i wyżej* / *wyższy i wyższy*, *lepiej i lepiej*, *wolniej i wolniej*, *łatwiej i łatwiej*, *cichszy i cichszy*, *coraz bardziej i bardziej rozluźniony*[18]. Podlegają jej przymiotniki i przysłówki w tym wypadku obligatoryjnie w stopniu wyższym, a segmentalnym znamieniem jest tu *i* skorelowane z fakultatywnym *coraz*. Semantyczny efekt tej repetycyjnej jednostki opisanej w *Słowniku reduplikacji i powtórzeń polskich* (Dobaczewski, Sobotka, Żurowski 2018: 226–227) to intensyfikacja odpowiedniej własności[19].

---

[17] Oczywiście trzeba pamiętać, że nie każde *czy/lub* w otoczeniu form komparatywnych (przysłówkowych bądź przymiotnikowych) generuje efekt, o którym mowa, np.: *Wyżej czy niżej mam to umieścić?*, *Nie jestem gorszy czy lepszy niż ty, tylko po prostu inny.*

[18] Por. ang. *more and more*, *better and better*, *higher and higher*, *easier and easier*, *faster and faster*, *wider and wider*, *slower and slower*, *calmer and calmer*, *lower and lower* itp.

[19] W opracowaniu tym znajdziemy opis innych jeszcze jednostek operacyjnych, których tekstowe realizacje mają postać wielomianów i, jako takie, powinny być uwzględnione w dokładniejszym opisie polskiego materiału należącego do tej kategorii. Efekty wspomnianych operacji to np.: *podłubał, podłubał i zreperował*, *pokrzyczał, pokrzyczał i poszedł* (Dobaczewski, Sobotka, Żurowski 2018: 209–210), *czasu a czasu*, *pieniędzy a pieniędzy* (ibid.: 214–218), *sprawy i sprawki*, *układy i układziki* (ibid.: 225–226), *powieść nie powieść*, *markety nie markety* (ibid.: 243), *pada i nie pada*, *czyta i nie czyta* (ibid.: 279). Można mieć natomiast wątpliwości, czy produktami operacji są z jednej strony wyrażenia *ten a ten*, *taki a taki*, *tu a tu* (ibid.: 213–214), z drugiej zaś *wcale, ale to wcale*, *nigdy, ale to nigdy*, *bardzo, ale to bardzo* (ibid.: 217–218). Przeszkodę stanowi tu bowiem brak możliwości uchwycenia klasy ich operandów i rezultantów w sposób ogólny, por. np. **tamten*

Dwumianami są również produkty jednostki operacyjnej z segmentalnym, choć niekontrastywnym elementem *wziął i_*, np.: *dziadek wziął i umarł*, *dziecko wzięło i się rozpłakało*, *komuna wzięła i upadła*, *wzięli i zaatakowali sąsiadów* itd.[20], a także innej ze znamieniem *weź/weźcie/weźmy*: *weź nie marudź*, *weźcie pomóżcie*, *weźmy zróbmy to* itp.[21]

Takich operacji, które pozwalają wygenerować wyrażenia o postaci dwu- lub wielomianów, jest z pewnością w polszczyźnie zdecydowanie więcej. Oczekują one na zarejestrowanie i dokładną charakterystykę.

* * *

Polskie dwumiany i wielomiany wymagają szczegółowego opisu monograficznego, uwzględniającego ich własności formalne (szyk, prozodię, składnię), semantyczne i pragmatyczne. W opisie tego rodzaju nie może być zignorowany fakt, że językowy status paralelnych wyrażeń stanowiących przedmiot analizy nie jest jednorodny, co staraliśmy się pokazać w tym artykule.

Literatura

Abraham R.D., 1950, *Fixed Order of Coordinates: A Study in Comparative Lexicography*, „Modern Language Journal" 34, s. 276–287, https://doi.org/10.1111/j.1540-4781.1950.tb06011.x.

Al-otaibi G., 2021, *Religious Binomials in Hebrew and Arabic: A Review of Literature*, „International Journal of Linguistics, Literature and Translation" 4 (3), s. 209–215, https://doi.org/10.32996/ijllt.2021.4.3.24.

Avishur Y., 1984, *Stylistic Studies of Word-Pairs in Biblical and Ancient Semitic Literatures*, „Alter Orient und Altes Testament", t. 210, Neukirchen-Vluyn.

Bakir M.J., 1999, *Ordering Principles in Conjoined Lexical Pairs*, „Linguistic Research" 4 (1–2), s. 9–33.

Bańko M., 2001, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa.

Bogusławski A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy" 8, s. 356–364.

a tamten, **ów a ów*. W takiej sytuacji trzeba wszystkie wchodzące w grę wyrażenia traktować jako odrębne jednostki leksykalne.

[20] W opracowaniu *Polszczyzna, jaką znamy* (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 63) wyrażenie *wziął i* ma status jednostki leksykalnej. Jest to błąd, ponieważ nie spełnia ono podstawowego warunku bycia KSS-em.

[21] Trudno zgodzić się z ujęciem Małgorzaty Gębki-Wolak (2012), która traktuje to znamię jako podrzędnik formy imperatywnej.

Bogusławski A., 1978, *Towards an Operational Grammar*, „Studia Semiotyczne" VIII, s. 29–90.

Bogusławski A., 1987, *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*, [w:] Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej II*, Białystok, s. 13–34.

Bogusławski A., 1993, *O proporcjonalności w języku i jej warunkach*, [w:] J. Sambor, J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.), *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne*, Warszawa, s. 59–76.

Bogusławski A., 1996, *Jeszcze o delimitacji bilateralnych wielkości językowych*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Symbolae Slavisticae. Dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*, Warszawa, s. 47–56.

Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, „Semiosis Lexicographica", t. 24, Warszawa.

Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa.

Bolinger D., 1962, *Binomials and Pitch Accent*, „Lingua" 11, s. 34–44, https://doi.org/10.1016/0024-3841(62)90011-6.

Carrol G., Conklin K., 2019, *Is All Formulaic Language Created Equal? Unpacking the Processing Advantage for Different Types of Formulaic Sequences*, „Language and Speech" 63 (1), s. 95–122, https://doi.org/10.1177/0023830918823230.

Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, „Studia i Monografie – Uniwersytet Opolski", nr 356, Opole.

Coffey S.J., 2022, *English Adjectives of Very Similar Meaning Used in Combination: An Exploratory, Corpus-Aided Study*, „Lexis" 19, https://doi.org/10.4000/lexis.6440.

Copestake A., Herbelot A., 2011, *Exciting and Interesting: Issues in the Generation of Binomials*, [w:] *Proceedings of the UCNLG+Eval: Language Generation and Evaluation Workshop*, Edinburgh, s. 45–53, [on-line:] https://aclanthology.org/W11-2707/ (dostęp: 9 III 2026).

Dobaczewski A., 2018, *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*, Toruń.

Dobaczewski A., Sobotka P., Żurowski S., 2018, *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych*, Toruń.

Duke J.T., 2003, *Word Pairs and Distinctive Combinations in the Book of Mormon*, „Journal of Book of Mormon Studies" 12 (2), s. 32–41.

Fenk-Oczlon G., 1989, *Word Frequency and Word Order in Freezes*, „Linguistics" 27, s. 517–556, https://doi.org/10.1515/ling.1989.27.3.517.

Gębka-Wolak M., 2012, Weź się zastanów! *Problem statusu gramatycznego przyimperatywnego* weź, „Poradnik Językowy" 4, s. 49–63.

Graën J., Volk M., 2021, *Binomial Adverbs in Germanic and Romance Languages: A Corpus-Based Study*, [w:] J. Lavid-López, C. Maíz-Arévalo, J.R. Zamorano-Mansilla (red.), *Corpora in Translation and Contrastive Research in the Digital Age: Recent Advances and Explorations*, „Benjamins Translation Library", 158, Amsterdam, s. 325–342, https://doi.org/10.1075/btl.158.13gra.

Green V., Birdsong D., 2018, *Intuitions for Phonological Constraints in Binomials: A Psycholinguistic Investigation*, „Language Sciences" 66, s. 116–134, https://doi.org/10.1016/j.langsci.2018.02.004.

Gustafsson M., 1975, *Binomial Expressions in Present-Day English: A Syntactic and Semantic Study*, „Turun yliopiston julkaisuja. Sarja B, Humaniora", 136, Turku.

Gustafsson M., 1984, *The Syntactic Features of Binomial Expressions in Legal English*, „Text" 4 (1–3), s. 123–142, https://doi.org/10.1515/text.1.1984.4.1-3.123.
Hamdan J.M., Abu Guba M.N., 2007, *The Treatment of Binomials in Monolingual and Bilingual Dictionaries*, „International Journal of Arabic-English Studies" 8, s. 105–122.
Kopaczyk J., Sauer H., 2017, *Defining and Exploring Binomials*, [w:] J. Kopaczyk, H. Sauer (red.), *Binomials in the History of English. Fixed and Flexible*, „Studies in English Language", Cambridge, s. 1–23, https://doi.org/10.1017/9781316339770.001.
Kosek I., 2008, *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*, Olsztyn.
Kosek I., 2017, *Pełny czy defektywny? – O ustalaniu paradygmatów związków frazeologicznych*, „Prace Filologiczne" LXXI, s. 201–213.
Kosek I., Czerepowicka M., Przybyszewski S., 2020, *Verbel. Elektroniczny słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych. Teoria, problemy, prezentacja*, Olsztyn.
Lohmann A., 2012, *A Processing View on the Order in Reversible and Irreversible Binomials*, „Views (Vienna English Working Papers)" 21 (1), s. 25–50.
Malkiel Y., 1959, *Studies in Irreversible Binomials*, „Lingua" 8, s. 113–160, https://doi.org/10.1016/0024-3841(59)90018-X.
Mollin S., 2014, *The (Ir)reversibility of English Binomials: Corpus, Constraints, Developments*, „Studies in Corpus Linguistics", t. 64, Amsterdam, https://doi.org/10.1075/scl.64.
NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] https://nkjp.pl (dostęp: 9 VI 2026).
Rizhok I., Dilay I.P., 2021, *Inner Association Links Between Elements of a Binomial Sequence*, „Vìsnik Marìupol′s′kogo deržavnogo unìversitetu. Serìâ Fìlologìâ" 14 (24), s. 125–133, [on-line:] https://visnyk.mu.edu.ua/index.php/filologia/article/view/262/257 (dostęp: 9 III 2026).
Saloni Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski" LIV, z. 1–2, s. 3–13, 93–101.
Więcławska E., 2023, *Binomials in English/Polish Company Registration Discourse: The Study of Linguistic Profile and Translation Patterns*, „Interdisziplinäre Verortungen der Angewandten Linguistik", 6, Göttingen, https://doi.org/10.14220/9783737015363.
Wray A., 2002, *Formulaic Language and the Lexicon*, Cambridge, https://doi.org/10.1017/CBO9780511519772.
WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] https://wsjp.pl/ (dostęp: 9 VI 2026).

Polish Binomials and Multinomials
Abstract

The article analyzes Polish binomials (e.g., *cały* i *zdrowy* 'safe and sound', *krótko* i *węzłowato* 'short and sweet') and multinomials (*mydło szydło i powidło* 'lock, stock and barrel'), i.e., pairs or triplets of coordinate words, connected or not by a conjunction (<na> *mur beton* 'for sure'), belonging to the same word class and/or occupying the same syntactic position. The study aims to systematize this area of research in order to determine the status of the different types of expressions discussed. As a result of this analysis, four classes of binomials and multinomials have been isolated and described:

collocations *(mężczyzna i kobieta* 'man and woman'), winged words (*być albo nie być* 'to be or not to be'), idiomatic language units (*wóz albo przewóz* 'make-or-break'), and operational units, a category that has thus far been overlooked in the relevant literature. The binomials *<coraz> lepiej i lepiej* 'better and better,' *wyżej i wyżej* 'higher and higher,' *poźniej i później* 'later and later' are products of such an operation. Another operation yields coordinated words such as *wcześniej lub później* 'sooner or later,' *krócej lub dłużej* 'shorter or longer,' *cieniej lub grubiej* 'thinner or thicker,' etc. Operational units represent the grammatical rather than the lexical level of language. Finally, the article examines the interrelations between these four identified classes of expressions.